

# Notatki robót na listopad.

## W dziale uprawy i hodowania lasu.

W tym miesiącu kończyć należy roboty około siewów jesiennych w szkółkach (klon, jawor, jesion i inne), niemniej gdzie tego potrzeba zachodzi, około wzruszenia gleby na wrębach obsiewnych, przysposobienia grzęd, pasów, talerzy i jamek pod siewy lub plantacye wiosenne, na ciężkich glebach. Pora też do jesiennych plantacyj, aż do zamarznięcia ziemi, oraz do ukończenia podsiewów bukwy, nasion klona, jawora, graba, jodły — i sadzenia żołądzi.

Czas już zacząć zrywać skrzydlaki jesionu. Po obsuszeniu i oczyszczeniu nasienia ze skrzydełek, można je przechować w workach, lub też w ziemi zaraz po zebraniu z drzew; celem pobudzenia siły kiełkującej w nasieniu, które potrzebuje w zwykłych warunkach do 18 miesięcy do wzejścia. Bierze się w tym celu rowek szerokości metra lub więcej, stosownie do ilości nasienia, głęboki na 10 — 12 cm. — napełnia się go nasieniem, i nakrywa lekko ziemią lub liściem.

Zbierać nasienie grabowe, z którym można postąpić po oczyszczeniu orzeszków z pokrywających je resztek kielicha, podobnie jak z jesionowem; lub też przechować na strychu cienko rozścielone, aż do wiosny. Szyszeczki olchy czarnej i białej, można też już zacząć zbierać. Najlepiej zrywane z kończynami gałązek rozwiesić dla dojścia, lub też rozścielić je cienko na miejscach przewiewnych, na poddaszach i t. p. Nasienie wydobywa się przewracając często i objając cienko rozpostarte szyszeczki, w lekko ogrzanej suszarni lub w pokoju; można go przechować do wiosny w przewiewnej suchej piwnicy, lub też zanurzone z workiem w wodę. Pora też do zaopatrzenia żołądzi i bukwy celem przechowania przez zimę; przyczem pamiętać trzeba, aby tak bukwa jak żołądź były należycie osuszone.

Trzebienie prowadzić należy aż do zapadnięcia śniegu. Gdzie na wrębach częściowych nie wycechowano jeszcze drzew przeznaczonych do cięcia, tam spieszyć się należy z ukończeniem tej roboty.

### **W dziale ochrony lasu.**

W lasach gdzieby się pojawiła Barczatka (*Gastropaha pini*) zbierać należy gąsienicę w zimowych leżyskach pod mchem i ściolą około korzeni drzew. Również teraz zbierać gdzieby tego potrzeba zachodziła, jajka Mniszki, oraz Brudnicy nieparki; w rozpadlinach kory, na pniu i gałęziach. Pędzić nierogaciznę do miejsc nawiedzonych przez Borecznika (*Tenthredo pini*) lub Sówkę.

### **W dziale użytkowania.**

Pora do zakładania cięć w lasach niskopiennych, oraz zakładania zimowych cięć na rębach czystych i częściowych tam, gdzie nie zachodzi potrzeba opóźnienia cięcia aż do spadnięcia śniegu, ze względu na istniejący już podrost. — Wyróbka suszyc, złomów i wywrotów i cięcia w trzebieżach. Zwózka wyrobionego a rozrzuconego po lesie drewna z cięć przygodnych, do dróg, duktów i t. p.

### **W dziale łowiectwa.**

Jeleń odłączywszy się od łani, przenosi się w głąb zwartych lasów. Kozły u sarn zaczynają zrzucać rogi. Dziki chodzą teraz w wielkich trzodach i zalegają kałuże; zaczyna się u nich lochanie. Niedźwiedź upatruje już miejsce na gawrę. Borsuk siedzi już więcej w jamie, poczynają słę grać. Lis wychodzi pod zasłoną mgły na pola myszkując; podchodzi nocą na drób do sadyb ludzkich, a w dzień pogodny najczęściej ukryty w gęstwinie. Zając trzyma się już więcej lasu, zwłaszcza gdy liść padać przestanie.

Najlepsza teraz pora do polowania na dziki. Jelenie i kozły strzelać można na podchodnem; najlepsza też pora do odstrzelania w ten sposób siut jałowych, gdzie tego zachodzi potrzeba. Polowanie na lisa i na zająca, trwa już w najlepsze; również na dzikie kaczkę i gęsi; w pewnych okolicach na bażanty.

Czas pomyśleć o urządzeniu żerowisk dla zwierzyny, nim zapadnie zima.

Ustawa łowiecka dla Galicyi dozwala polować na jelenie, kozły, zające, borsuki, lisy, jarzabki, cietrzewie, głuszce, bażanty, kuropatwy, dropie i pardwy, ptactwo błotne i wodne, przez cały miesiąc; a na przepiórki i dzikie gołębie, do połowy listopada.

---

## **DZIAŁ OGÓLNYCH KWESTYJ LEŚNYCH.**

---

### **Orzeczenia wyższych władz w sprawach leśnictwa i łowiectwa.**

Złagodzenie kary wymierzonej dwoma równobrzmiąciami orzeczeniami władz politycznych. — Przeciwno równobrzmiącym orzeczeniom dwóch instancyj w sprawach przekroczeń, nie przysługuje wprowadzie

w myśl ministeryalnego rozporządzenia z dnia 31. stycznia 1860. Dz. ust. p. nr. 31. prawo rekursu do Ministerstwa; jednakże złagodzenie wymierzonej kary jest przecieź możebnem. (Orzec. Minist. spr. wewn. w porozum. z Minist. Roln. z dnia 17. stycznia 1877. L. 17.077 Min. spr. wewn. i L. 795 Min. Roln.

W sprawie licytacji gminnych polowań. Władza polityczna nie może na prośbę gminy odstąpić od przepisu objętego ministeryalnem rozporządzeniem z dnia 15. grudnia 1852. Dz. ust. p. nr. 257, według którego (z wyjątkiem przewidzianych tamże wypadków) wydzierżawienie gminnego prawa polowania, nastąpić winno w drodze publicznego wywołania, czyli licytacji. (Orzec. Minist. Roln. z dnia 5. lutego 1877. L. 472).

„Ctbrtt.“